

G A Z E T A K O R R E S P O N D E N T A

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 24go LUTEGO ROKU 1810 W SOBOTE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia
18go Miesiąca Stycznia Roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEJ ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c. &c.

Na przełożenie Naszey Rady Stanu, że ani Dekretem Naszym pod dniem 13 Maja 1808 roku, stanowiącym Kommissyą Centralną Likwidacyjną, ani Dekretem pod dniem 15tym Marca 1809 roku przepisującym, dla niej sposób postępowania, termin od którego pretensye dochodzące mają być od niej przyjmowanemi, nie jest oznaczony, —

Postanowiliśmy i stanowimy:

Że dzień ostatni Maja 1809 roku, ma być uważany za normalny, Kommissyą Centralną Likwidacyjną do tego dnia *inclusive* pretensye dochodzące przyjmować będzie.

Uskutecznienie tej Naszey Woli Ministrówi Naszemu Spraw Wewnętrznych, a umieszczenie iey w Dzienniku Praw, Ministrówi Sprawiedliwości, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekr: Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Sekretarz Rady Stanu i Ministrów
Stanisław Grabowski.

Zgodność świadczą:

Borzęcki, A. S. D. K.

z Seyn dnia 15 Stycznia.

Dnia dzisiejszego odbył się tu obchód żałobny, Religijno-Cywilny, na uczczenie pamiętki ś. p. Stanisława Małachowskiego, Woiewody i Prezesa Senatu, z okazalnością, i której miała Powiatowe rzadki mogą mieć przykład. Z czterech albowiem Powiatów: *Maryampolskiego, Kalwaryjskiego, Dąbrowskiego i Seyniewskiego* licznie zebrani obywatele, świetnie okazali uczucia żalu swego, z utraty tego Meż. Przytomni Podprefekci odpowiednieli położonym chęciom obywateli wspomnianych powiatów, kiedy staraniem swoim poczyniwszy przygotowania w kościele, i programma obchodu dobrze wykonawszy, utrzymali przy całej ceremonii obchodu i licznem zgromadzeniu porządek przywoity.

Przed samym presbiterium kościoła, zrobiona była góra skalista znaczney wysokości, pod nią grota mieściła w sobie Urnę na posłumencie, o którą wsparta osoba, Oyczyznę wyrażająca, opłakiwała najlepszego z synów. Za grota na wklęsłości gziębta góry, wznosił się kamień nagrobowy, uwieńczony kwiatami przez dwóch ogromnych Lwów strzeżony z napisem: *Pamiętka Cnoty*. Ku końcowi góry na miejscu najwyższym, isniała w transparenecie świątynia chwały, do której Geniusz wnosił popiersie ś. p. JW. Małachowskiego, Prezesa Senatu, z podpisem: *Intaminatis fulget honoribus*, a okrycie żałobną kościoła przy rzęsistych łypach, posępny czyniło widok. — O godzinie jedenaśtej zrana wszystkie Władze czterech powiatów, udaly się na czele obywateli przedniejszych do 300 osób zgromadzonych, do Wielmożn: *Karegi*, Podprefekta miejscowego, a ślantąd do kościoła na miejsce przeznaczone, które we dwa szere-

gi zebrana gwardya z czterech powiatów otaczała. Mszę żałobną śpiewał W. JX. Szymonowicz, Dziekan miejscowy; kazanie zaś miał JX. Marciejewski, Dziekan Siemniński, pełen daru wymowy kaznodzieia (którego kazanie powiaty do druku podały); przed konduktem żałobnym, młodzież szkolna wystąpiła przed Urąg, a WJX. Szweykowski, Rektor Lyceum, Kanonik Kapituły Płockiej, miał do nię mówę. Rzecz piękna połączona z mocą wymowy tego naczelnika Lyceum rozczuliła przytomnych. Po odśpiewanym kondukcie, wystrzał trzykrotny z ręcznej broni, obrządek kościelny zakończył. Gdy całe zgromadzenie wyszło z kościoła, defilowała przed Władzami gwardya narodowa, pod komendą W. Pułkownika *Sztegentina*. O godzinie 3ciej po południu dany był obiad w sali Lyceum, na który wszyscy przytomni w kościele zaproszeni będąc od Podprefekta miejscowego; udali się do przeznaczony sali.

z Paryża dnia 6 Lutego.

Monitor pod dnem 5tym bieżącego miesiąca, umieścił na trzech arkuszach pisma tyżące się interesów *Hiszpańskich*. Dzieli je na cztery główniejsze części. Pierwsza część obeymuje list Xiążęcia *Asturyi* do Cesarza, w którym uprasza go, ażeby zaślubiając sobie Xiężniczkę z rodziny Cesarzkiej, mógł się z tąż familią ściśle połączyć, daley list *Karola IV* do Cesarza, w którym mu donosi, iż Xiążę *Asturyi*, uknował okropny spisek na zrzucenie go z tronu, i godzi na życie matki. Wyraża *Monitor*, iż Cesarz odebrał w *Fontainebleau* w miesiącu Październiku 1807 roku, list Xiążęcia *Asturyi*, o którym ledwo wiedział. Żaden krok niepoprzedził tego listu, i Cesarz Jegomość przewidywał, iż chcą imienia jego użyć, dla nadania wypadkom w *Hiszpanii* kierunku, przeciwnego interesowi jego; osoby bowiem, które skłoniły Xiążęcia *Asturyi* do zanieśienia tej proźby, wiedziały bardzo dobrze, iż Cesarz nie miał żadney Xiężniczki do zaślubienia. Przyposobił zaś iże Cesarz jednę Xiężniczkę za własne dziecię, dla wydania iey za Wtękiego Xiążęcia *Badeńskiego*, lecz w tymże samym czasie oświadczył, że już ostatni raz przyłposabia. — Nie wyszedł ielżce Cesarz z pierwzego swiego zadumienia, gdy Posel *Hiszpański*, Xiążę *Masaraño*, prosił go o audyencyą i oddał mu list Króla *Karola*. — Niemógł już wtedy Cesarz powatpiewać o niebezpiecznych intrygach, i widział zdradę *Anglików*, pomimo

maski, którą ją pokryć usiłowano. Postanowił zaraz posłać wojsko, i bydź gotowym na każdy wypadek, dla pomagania wojsku, które miał w *Portugalii*; czterdziełotysięczny korpus poszedł do *Hiszpanii*; przezorność ta była użyteczną, bo we trzy miesiące potym zaszły wypadki w *Aranjuez*, i Cesarz odebrał listy i pisma, które się w drugiey części znajdują.

Druga część obeymuje w 29ciu numerach listy i pisma, które się ściągają do Rewolucyi w *Aranjuez* i wypadków, które aż do przybycia Króla *Karola* i Xiążęcia *Ferdynanda* do *Bajonny* zaszły.

Trzecia część zawiera w sobie w 7miu numerach pisma, tyżące się wypadków, zaszłych podczas bytności Króla *Karola* i Xiążęcia *Ferdynanda* w *Bajonnie*.

Czwarta i ostatnia część obeymuje w 13tu numerach listy Xiążęcia *Ferdynanda* do Cesarza od czasu przybycia iego do *Valencai*, oraz Króla *Karola* i Królowey *Ludwiki*; od przyjazdu ich do *Franeyi*. Ostatni list Królowey *Ludwiki* jest pisany z *Marsylii* dnia 7go Lutego roku 1809.

Umieszczamy tu treść najważniejszych listów i pism, wyiętych z *Monitora* względem interesów *Hiszpańskich*.

List Xiążęcia Asturyi do Cesarza Napoleona:

» Baiażn przeszkodzenia Walzey Cesarzko Królewskiej Mości w ważnych iego czynnościach, wstrzymała mnie dotąd od zaspokojenia nayżywłzey chęci moiey w wynurzeniu chociaż listownie uczuciów szacunku i przywiązania moiego ku bohaterowi, wyłżemu nad wszystkich poprzedników swoich, i zesłanemu przez Oparność dla ocalenia *Europy* od wtrząśnienia, które iey zagrażało, dla umocnienia zachwianych tronów, nakoniec dla obdarzenia Narodów pokojem i szczęśliwością. Gnoty Walzey Cesarzko Królewskiej Mości, umiarkowanie iego i dobroć nawet ku nayniesprawiedliwszym i nieubłaganym nieprzyjaciółom swoim; każą mi tuszyć sobie, iż wyrazy tych uczuć zechcesz przyjąć jako wynurzenie serca, tehnącego uwielbieniem i nayszczerszą przyjaźnią. — Stan, w którym się znajduję, był dotąd drugą przeszkodą w oświadczeniu życzeń moich; lecz spodziewając się nieochybnie znaleźć naypotężniejszą opiekę w wspaniałomyślności Walzey Cesarzko Królewskiej Mości, postanowiłem wynurzyć mu uczucie serca moiego ku osobie

twojey, tak iak przed naytkliwszym Oycem. — Daley uprasza Cesarza, ażeby zaślubił iaką Xiężniczkę z familii jego; namienia, iż takie iest oraz życzenie wszystkich poddanych oycy jego, i że w nim znajdzie zawsze Cesarz syna naywdzięczniejszego i nayprzychylniejszego. — List ten iest pisany z *Escurial* dnia 11go Października 1807 roku.

List II. Króla Karola IV. do Cesarza:

» *Mości Panie Bracie*, w chwili, gdym tylko był zajęty sposobami, końcem przyłożenia się do zniszczenia wspólnego naszego nieprzyjaciela; gdym mniemał, iż wszystkie listy przeszły Królowey *Neapolitańskiej* razem z iey córką zaginęły, widzę z przestachem, iż duch nayszaryjszey intrygi doszedł do pałacu moiego. Nietety, serce moje zakrwawia się na wzmiankę okropnego spłiku. Syn mój naytarszy, postanowił zrzucić mię z tronu, a nawet spiknął się na życie matki. Zbrodnia ta powinna być surowo ukarana. « &c. w *St. Laurent* dnia 29go Października, 1807 Roku.

Król *Karól IV.* donosi Cesarzowi *Napoleonowi* w liście datowanym dnia 20go Marca z *Aranjuez*, iż odstąpił tronu dla naytarszego syna swojego, Xiążęcia *Asturyi*, i ma nadzieję, że ścisły związek obydwóch krajów, żadney przerwy niedozna. Zaraz dnia 27go Marca *Karól IV.* doniósł podobnie z *Aranjuez*, iż się przeciwko odstąpieniu tronu protestował. Przytacza w pisany liście, iż go zagnęto do złożenia korony, zagrażając śmiercią, jeżeliby się niezrzekł panowania. Pokłada więc całą swoją ufność w wierności wielkiego swojego przyjaciela i sprzymierzeńca. Następnie potom wspomniona protestacya w języku *Hiszpańskim* z przekładem *Francuzkim*. Osnowa iey następująca:

Protestuję się i oświadczam, iż wyrok mój pod dniem 19tym Marca, w którym zrzekam się korony dla syna moiego, iest czynem, do którego przymuszony byłem dla odwrócenia większych nieszczęść, i rozlewu krwi ukochanych moich poddanych. Powinien zątem być uważanym, iako niemający żadney wagi. — w Aranjuez dnia 21go Marca 1808 Roku.

(podpisano) *Ja Król.*

Karól IV. posłał także Protestacyą swoją, datowaną dnia 17 Kwietnia, do Infanta *Don Antonio*.

Szósty list iest od Królowey *Maryi Ludwicy* do Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, Dzie-

kuie mu bardzo za przyjacielskie oświadczenie; Ubolewa mianowicie nad Xiążęciem *Pokoju*, i prosi o użycie wszelkich środków dla dopomożenia, ażeby został uwolnionym, gdyż zawsze był wielkim przyjacielem Cesarza i Wielkiego Xiążęcia. W drugim liście zapewnia też Królowa, iż i ona i Król *Karól IV.*, samey tylko nędzy od naystarszego swojego syna, spodziewać się mogą, i że Xiąże *Pokoju* iest prześladowanym dla przychylności swojej do *Francyi*.

W dziesięciu następujących listach do Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, toż samo prawie zawarto. Przeszła Królowa *Etruryi* pisała także kilka listów do Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, wystawiając smutny stan Króla, Królowey i Xiążęcia *Pokoju*, upraszając oraz, ażeby dalsze intrygi Xiążęcia *Asturyi* i sironników jego pohamował. W innym liście dziękuje mu imieniem Króla i Królowey za upewnienie, iż Xiąże *Pokoju* za trzy dni na wolność wypulczonym zostanie.

List Xiążęcia Ferdynanda do Oycy swojego:

» W tey chwili odieżdża ząd Generał *Savary*. Jestem bardzo kontent z niego, równie iak z dobrej harmonii między Cesarzem i mną, i z otwartości, którą mi okazał. Dla tego podobny mego zdania sprawiedliwą byłoby rzecz, abys Wasza Królewka Mość dał mi list do Cesarza, winszując mu przybycia jego, i donosząc, iż ia temiz łamami ku niemu tchnę uczuciami, któreś mu Wasza Królewka Mość oświadczył. Chciałbym mieć prędko wspomniany list, gdyż poitrze wyjeżdżam. — w *Madrycie* dnia 8go Kwietnia 1808 Roku.

(podpisano) *Ferdynand.*

W liście pisanyim dnia 14go Kwietnia, 1808 z *Vittoria*, użala się Xiąże *Ferdynand*, iż wstąpiwszy na tron przez dobrowolne zrzeczenie się Oycy swojego, nieodbrał powinnowania, ani od Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, ani od Posała *Francuzkiego*, co jednak Ministrowie innych przyjacielskich krajów uczynili. Przyczyny tego szuka w nienadejściu ieszczey instrukcyi od Cesarza Jmści, i prosi o zarządzenie temu przykreemu stanowi:

Dnia 19go Kwietnia doniósł Xiąże *Asturyi* o przybyciu swoim do *Yrun*, i że nazajutrz myśli zjechać do zamku w *Marrac*. Następnie potom list Króla *Karola* i Królowey z zaręczeniem przyjaźni dla Cesarza *Napoleona*. Inny list Króla *Karola* pisany z *Bajony* dnia 2go Maia do Xięcia *Ferdynanda*, syna swojego, thnie wielkim gniewem. Wyraża on po-

między innem: *Ukończył się spisek Eskury-alki. Czynności rządu moiego zostały wystawione na publiczną wzdargę. Uciekłem się do Cesarza Francuzów. Znalazłem przytułek w obozach jego. Winienem mu życie moje, Królowey i Ministra moiego. Otworzyłem serce moje Cesarzowi Napoleonowi. Władome mu są wszystkie gwałty, które znosić musiałem. Oświadczył mi, iż Ci bie nigdy za Króla nie uzna, gdyż nieprzyjaciół oycy swoiego, nie może mieć żadney ufności u obcego. &c*

List Xiążęcia Ferdynanda do Infanta Don Antonio, pisany dnia 28go Kwietnia 1808.

Kochany Antoni! Odebrałem list twój pod dniem 24tym bieżącego miesiąca, i czytałem kopią listu Xiążęcia Murata i odpowiedzi twoiey, z czego jestem kontent. Nigdy niewątpiłem o twoiey roztropności i przychylności ku mnie, i wiem, iak ci za to nadgrodzić powinienem. Niewiałomo, iak się to wszystko skończy. Życzylbym sobie prędkiego końca z ukontentowaniem wszystkich. Donoszę ci iż Cesarz ma w ręku swoich list Maryi Ludwiki, oznajmujący iż złożone Rządu ze strony oycy moiego było wymuszonym. Wyśław sobie, iak gdybyś nie o tym nie wiedział, stosownie sobie postępuy, i uważay, ażeby ci Francuzi niewypłacali iakiego figla. — Jestem twoim przywiązanym Bratem &c.

(podpisano) Ferdynand.

List Xiążęcia Ferdynanda do Cesarza Napoleona, pisany w Bajounie dnia 5go Maia.

Móy Panie Bracie! Mam honor przestać Walzey Cesarzko Królewskiej Maści kopią listu, który postanowiłem posłać do Króla Oycy moiego, i według którego odstępnę korony Hiszpańskiey dla Walzey Cesarzko Królewskiej Maści. — Proszę Waszey Cesarzko Królewskiej Maści, ażebyś mnie równie iak Infanta Don Carlos, wziął w potężną opiekę swoią, i tym wszystkim, którzy za sprawą moją poszli, zapewnił bezpieczeństwo ich osób i własności.

(podpisano) Ferdynand.

Dnia 6go Maia wspomniany Xiąże wydał rozkaz do Junty Madryckey, z oświadczeniem, iż uchyla władzę poruczoną iey w czasie niebytności swoiey, i że dalszych rozkazów oycy iego dopełnić winna.

Traktat zawarty w Bajounie z Królem Karolem.

Napoleon Cesarz Francuzów, Król Włoski, Protektor ligi Rzeńskiej i Karól IV Król

Hiszpański i Indyjski, powodowani równą chęcią powściągnięcia anarchii trapiącej Hiszpanię, i uratowania zacnego Narodu od fakcyy, niemniey odwrócenia wszelkich kłesk domowey i zagranicznej wojny, oraz postawienia iey w możności użycia wszelkich krajowych środków i połączenia ich z Francją dla pozyskania pokoju morskiego, i urządzenia zobopólnych interesów; Tym końcem Cesarz Napoleon mianował Generała dywizyi Duroc, a Król Jegomość Hiszpański i Indyjski, Pana Em: Godoy, Xiążęcia Pokoju i Hrabiego Ewora Monti, którzy zgodzili się na następujące artykuły.

ARTYKUŁ I. Gdy Król Jegomość Karól miał zawzięte na celu jedynie szczęście poddanych swoich, a terażniejszłe okoliczności własną iego familią rozdwoiły, postanowił więc odstąpić, iakoż niniejszym odstępuje, Cesarzowi Jegomości Napoleonowi wszystkiey praw swoich do tronu Hiszpańskiego i Indyjskiego, co w dzisiejszym stanie rzeczy jest jedynym sposobem do przywrócenia spokoyności.

ART: II. Całość Królestwa niebędzie naruszoną. Xiąże którego Cesarz Napoleon na tronie Hiszpańskim posadzi, będzie niepodległym, i granice Hiszpanii żadney odmiany niedoznają. Religia Rzymsko - Katolicka będzie jedyną w Hiszpanii.

ART: III. Wszystkiey czynności od czasu rewolucyi w Aranjuez są uważane za żadne i nic niemaszące.

ART: IV. Cesarz Napoleon daie Królowi Karolowi, Królowey, familii ich, i Xiążęciu Pokoju, przytułek we Francyi.

ART: V. Zamek w Compiègne, ze wszystkimi przynależącemi zwierzyńcami oddaie się pod dożywotnie rozporządzenie Króla Karola.

ART: VI. Cesarz Jegomość Napoleon zapewnia Królowi Karolowi sumę 30 milionów realów na listę cywilną. Po śmierci Króla Karola, Królowa wdowa brać będzie 2 miliony realów.

ART: VII. Cesarz Jegomość Napoleon obowiazuje się zapewnić wszystkim Infantom Hiszpańskim po 400,000 franków pensyi roczney.

ART: VIII. Cesarz Napoleon zawrze podług upodobania swoiego układ z przyszłym Królem Hiszpańskim względem opłacania listy cywilney.

ART: IX. Cesarz Jegomość Napoleon da-

ruie prawem własności dla Króla *Karola IV* zamek *Chambord*.

ART: X. Z tego powodu Król *Karol* zrzeka się wlyfikich prywatnych własności w *Hiszpanii*, należących do korony.

Infanci *Hiszpańscy* odbierać będą dochody z kommanderyów, które mają w *Hiszpanii*.

Umowa ta ma być z obydwóch stron potwierdzona; i w ośmiu dniach wymieniona.

W *Bajonnie* dnia 5go Maja 1808.

(podpisano) *Duroc*.

Em: Godoy, Xiążę Pokoju.

Dnia 10go Maja zawarty został w *Bajonnie* podobny traktat z Xiążęciem *Asturyi*. Pełnomocnikami byli: Marszałek *Duroc* z strony *Francuzkiej*, a Radzca Stanu *Escoiquiz*, z strony Xiążęcia. Xiążę *Asturyi* odstępuje w nim prawa do *Hiszpanii* Cesarzowi *Napoleonowi*. Potomkowie jego mieć będą tytuł Xiążąt. Cesarz *Napoleon* daruje Xiążęciu prawem własności dobra *Navare* ze wszelkimi przynależnościami, a to dla dzieci jego. Xiążę brać będzie od *Francyi* 400 000 franków pensyi roczney, i prócz tego jeszcze dostanie od *Francyi* 600,000 franków pensyi.

List Xiążęcia *Asturyi* i Infanta pisany z *Bajonny* dnia 12go Maja do Junty *Madryckiej*, donosi o zrzeczeniu się praw do korony *Hiszpańskiej* na rzecz Cesarza *Napoleona*.

List Xiążęcia *Ferdynanda* do Cesarza *Napoleona*, datowany z *Valencai* dnia 18go Maja 1808 Roku.

Mój Panie Bracie! Dnia dzisiejszego o godzinie 11szej zrana ja, mój nayukochańszy Stry, i Brat mój przybyliśmy szczęśliwie do tej rezydencyi gdzie Xiążę *Benewentski* wraz z Xiężną okazali jak naywiększą chęć w czynieniu nam przyślug. Spieszę donieść o tym Waszey Cesarzko Królewskiej Mości; hołd ten sprawiedliwie ci się należy i odpowiada zupełnie życzeniom serca moiego ku o sobie Waszey Cesarzko Królewskiej Mości. Infanci, mój ko hany Stry i brat, są uczestnikami uczuć moich, i zlecają mi, ażebym był tłumaczem u Waszey Cesarzko Królewskiej Mości. Proszę Go, ażebyś był zupełnie o tym przekonany, i wierzył wysokiemu szacunkowi, z którym jestem &c. Waszey Cesarzko Królewskiej Mości, dobry Brat.

(podpisano) *Ferdynand*.

List Xiążęcia *Ferdynanda* do Cesarza pisany z *Valencai* dnia 22 Czerwca 1808.

Nayiasniejszy Panie! Z wielkim ukonten-

towaniem odebrałem list Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości pod dniem 15 b. m. Dziękuję mu za wyrazy przychylności, któremi mię zaliczył, i z moiej strony oświadczam ie Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości za Jego dobroć względem proźby Xiążąt *San Carlos* i *Macanuz*, których miałem honor Mu polecić. — Winienem także moim i sryia mego imieniem oświadczyć Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości szczerze powinszowanie radości, którą uczuleś sadzając kochanego brata swojego na tronie *Hiszpańskim*. Gdy szczęśliwość tego słabego narodu, była zawsze przedmiotem wszystkich naszych życzeń, nie możemy więc bez naywiększego ukontentowania widzieć na czele jego Monarchę, który cnotami swoimi może mu tę szczęśliwość zapewnić. Uczucie to i chęć pozyskania przyjaźni Jego, skłoniły nas do przesłania przyłączonego listu do niego, który się ośmielam oddać na ręce Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości z proźbą, abys go raczył oddać Królowi Jegomości *Katolickiemu*. Tak poważne pośrednictwo rokuje nam iż będzie przyjęty z taką serdecznością, iak pragniemy. — Daruy, Nayiasniejszy Panie, tej śmiałości, która z nieograniczonego zaufania w Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości pochodzi, &c.

(podpisano) *Ferdynand*.

List Xiążęcia *Ferdynanda* do Cesarza, datowany w *Valencai* dnia 26 Lipca 1808.

Nayiasniejszy Panie! — Z wielką wdzięcznością odebrałem list Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości pod dniem 20 b. m., w którym raczyłeś mię zapewnić o niezwłocznym wydaniu rozkazów swoich względem interesów moich. Stryi mój, i brat, równie iak ja, ieltestmy mocno uradowani z bliskiego przybycia Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości do *Paryża*; co gdy zbliża dla nas obecność twoją, i gdy niedaleko nas przejeżdżać będziesz, poczytalibyśmy więc sobie za naywiększe ukontentowanie, jeżelibyś Wasza Cesarzko-Królewska Mość raczył nam pozwolić, abyśmy naprzeciw niego wyiechali, i na miejscu, którebyś oznaczył, ponowili ci uczucia nasze. Daruy Wasza Cesarzko-Królewska Mość temu życzeniu, nieodłącznemu od szczerzy przychylności i uszanowania, z którym mam honor zoltawać,

Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości
Nayniższym i bardzo przywiązanym slugą

(podpisano) *Ferdynand*.

List Xiążęcia Ferdynanda do Cesarza, pisany z Valençii dnia 6 Sierpnia 1808.

Najjaśniejszy Panie! — Ukontentowanie, które uczulem, wyczytując w publicznych piśmiech wiadomość o zwycięstwach, któremi Opatrzność niedawno głowę Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości uwieńczyła, wielki interes, który mój brat, siryi i ja, mamy w powodzeniu Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości, ślaniają nas, ażebyśmy mu pełne ulżanowania złożyli powinszowanie. Brat mój i siryi, zlecają mi, ażebym Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości najgłębsze ulżanowanie oświadczył, i łączą się z tym, który ma honor zostawać z najwyższym szacunkiem

Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości
Najniższym i najposłuszniejszym służą
(podpisano) *Ferdynand.*

Królowa *Ludwika* w listach swoich oświadcza Cesarzowi wdzięczność za wygody, które miała w podróży z *Bajonny* do *Fontainebleau*, i żałuje, iż oddała się z *Compiègne*.

List Króla Karola IV do Cesarza.

Mój Panie Bracie! Lubo stan zdrowia mojego jest tak smutny, iż niepozwała mi utrzymać pióra, nie mogę jednak przewieść na sobie, abym Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości niepowinął pomyślnego ukończenia ostatecznej kampanii i powrotu do stolicy Państwa swojego. Oby zupełna spokojność na stałym lądzie, była owocem prac iego! Tak sobie ruszę, i znajdę w tym błodką ulgę w boleściach, które mnie trapią. — Wreżcie proszę Boga &c.

(podpisano) *Karol.*

List Królowej Ludwiki do Cesarza, pisany z Marsylii dnia 7go Lutego 1809.

Mój Panie Bracie! — Z ukontentowaniem przypominam sobie o Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości, i chciałabym mieć sposobność okazania mu, ile mnie to wszystko obchodzi, co się tycze sławy i szczęścia iego. — Ostatnie zwycięstwa odniesione przez wojska Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości w *Hiszpanii*, zupełne zniszczenie i porażka *Anglików*, oraz przybycie Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości do stolicy swojej, tym bardziej mnie pobudzają do złożenia mu powinszowania, i upraszania go, ażebyś szczerze moje życzenia i uczucia przyjąć raczył. Dzieli te Król ze mną w gruncie serca moiego, lecz smutny stan zdrowia iego, załedwie mu pozwala, ażeby Waszey Cesarzko-Królewskiej Mości dał słaby, lecz

szczerzy dowód w tej mierze. Może nadchodząca piękna pora roku będzie dogodniejszą, albo raczej nietak okropną; myślemy z niej korzystać, bo w tedy Król może się udać do wód w *Greoulx*, ztąd tylko 12ście mil odległych. Wszyscy lekarze, którzy go widzieli, zgodnie oświadczaia, iż wspomniane wody sprawiłyby mu najlepszą ulgę. — Spodziewamy się, mój Panie Bracie, iż Wasza Cesarzko-Królewska Mość na to zezwolisz; ja zaś podchlebiam sobie, iż potrzebne do tego środki obmyślił z tą wspaniałością, jaką dotąd nam w tak obowiązującym sposobie okazywać raczyłeś. Upraszam Go ieszcze, abyś niepozabawił nas ukontentowania w odbieraniu przyjemnych wiadomości o tobie, i mam nadzieję, że nas długo w tym oczekiwaniu zotawiać nieżechcesz. — Wreżcie proszę Boga &c.
(podpisano) *Ludwika.*

Monitor tutejszy umieścił następujący *List Marszałka Xięcia Dalmacyi, do Xięcia Neufchatelkiego, Majora generalnego.*

» Mam honor przelać rapport JW. Panu z prozbą abyś o nim uwiadomił Cesarza Jmci i Króla, względem przejścia wojsk Cesarzkich przez *la Sierra Morena*, i przybycia onychże ku *Guadaquizar*.

» Od kilku dni rozmaite obroty wojsk pierwszego korpusu ku *Almaden*, tudzież wojsk pod rozkazami Generała *Sebastiani* ku *Killanueva de Los Infantes*, ścigały uwagę nieprzyjaciela po obu skrzydłach linii; mniemał, iż prawe iego skrzydło było szczególnie zagrożone, i ze środka część wojska odłączył na wzmocnienie onego: łańce, które przy wniysciu do wąwozów wysypał, pościnane na wszystkich drogach drzewa, i zasadzone ponad brzegami miejsc urwitych miny, by iena powietrze wysadzić, czyniły mu nadzieję, iż na niego uderzyć nie będzie można; lecz te przeszkody, na pozór niepodobne do pokonania, ułatwiono bez straty, z szybkością błyskawicy, a poczynione rozporządzenia sprawiły naysmyślniejsze skutki.

» Dnia 19 Król Jmci Katolicki przeniósł swoją główną kwaterę do *Santa Cruz de Mudela*, gdzie 5ty korpus wojska, i gwardya Królewska połączyły się dnia 18 wieczorem; tegoż samego dnia Marszałek Xiąże *Trewizy* kazał zająć *El-Viso* i *El-Visillo*, dokąd dywizya Generała *Desolles* równie się udała. Generał *Sebastiani* zajął stanowisko, w *Villamanrique*,

z dywizją dragonów *Generała Milhaud*, z 58 regimentem liniowym, i z dywizją Wielkiego Xięstwa *Warszawskiego*, skąd wypędził nieprzyjaciela; w tymże samym czasie rozkazał opanować *la Torre de Juan Abad* i *Almedina*.

» Pierwszy korpus wojska znajdował się od dnia 15go w *Almaden de Aroge*, przednie jego szraże przeszły *Guadalmaz* i posuwały się aż do *Santa Euphemia* i *Belalcarar*; dywizya rokoszanów będąca w *Almaden* zagnęła się do *Cordoue*.

» Gdy Król Jmć postanowił uderzyć na nieprzyjaciela dnia 20, dał rozkaz *Generałowi Desfolles* aby wyruszył z *de El-Viso* z dywizją swoją i z 21 regimentem szerszelców konnych, który mu został poruczony, i udał się drogą prowadzącą do *Puerto del Rey* ku *Karolinie*, a potem pociągnął ku *Venta Nueva* między *Karoliną* i *Santa Helena*, gdzie ta droga łączy się z wielkim gościńcem.

» Marszałek Xiążę *Trewizy* odebrał rozkaz uderzenia z 5tym korpusem, na stanowisko *Despenna Perros*, gdzie nieprzyjaciel w kilku miejscach przeciął drogę i miny podłożył, zaplątym korpusem ciągnęła Gwardya Królewska i brygada *Hiszpańska*.

» *Generał Sebastiani* miał rozkaz uderzyć na nieprzyjaciela w stanowiskach jego przy *Venta Nueva* i *Venta Quemada*, wypędzić go z *Kalle de Dannados*, z *Montizon*, i z *Saint Estivas*, i ścigać bądź ku *Linnares*, bądź ku *Baeza* i *Ubeda*, losownie do kierunku którego użył.

» Marszałek Xiążę *Belluny* doniósł z *Almaden*, iż drogi prowadzące z tego miasta ku *Cordoue* przymuszały go do wielkiego krążenia, aby mógł sprowadzić swoją artylleryą, i żenie mógł w linii prostej udać się ku *Guadalquivir*, tylko z swoją piechotą i jazdą. Król Jmć nie widząc potrzeby dalszego posuwania się pierwszego korpusu, napisał do Marszałka Xięcia *Belluny*, iżby artyllerya i wszystkie bagaże udały się gościńcem z *Andaluzyi* do *Santa Cruz de Mudela*, i obrotami piechoty i jazdy, w niespokojności utrzymywał nieprzyjaciela bądź przesyłając oddziały przez *la Sierra Morena* prosto ku *Karolinie*, bądź obracając się ku *Guadalquivir*, i tak mu się zdawać będzie najprzyzwoiciej do dopięcia tego zamiaru. Dnia 18 Marszałek Xiążę *Belluny* doniósł, iż już artylleryą swoją wysłał, i dnia 19 udał się w drogę ciągnąc przez *Torre Cam-*

po, Villa Nueva de la Jarra i *Montore* ku *Andujar*, gdzie spodziewał się przybyć dnia 22, i wziąć w związku z resztą wojska, które miało przejść przez wielki gościńiec w *ltronie Karoliny*.

» Po uczynieniu tych rozporządzeń dnia 20 z rana *Generał Desfolles* wyruszył z *Elviso*, i udał się ku *Puerto del Rey*, kazał uderzyć bagnietem na dywizją rokoszanów oszańcowanych, i do zupełnego nieładu ich przywiódł; nieprzyjaciel uciekał po miejscach urwistych i górach, opuszczając broń, oboz i bagaże; miał wiele ludzi zabitych, lecz małą mu tylko liczbę zabrano, opór jego niebył taki jak by być powinien; *Generał Desfolles* czynił dalsze obroty bez trudności, szraża jego wynosi 15 ludzi.

» Dywizya *Generała Gazan* należąca do 5go korpusu, wyruszyła w tymże samym czasie z *Elviso*, odłączyła brygadę *Generała Brayer* która by się przez *Col de Muladar* przedarła, gdzie jest najtrudniejsza droga, która łączy się z wielkim gościńcem ku *Corderas* w tyle wszystkich szanów i min nieprzyjacielskich; inna brygada teyże dywizyi wdzierła się na górę między tym przejściem i *le Despenna Perros*, w celu wspierania brygady pod rozkazami *Generała Brayer*, i dopięcia z nią iednego celu.

» Dywizya *Generała Girard* wraz z gwardyą Królewską, brygadą *Hiszpańską* i jazdą, stała na gościńcu i nie posunęła się naprzód, dopóki dywizya *Generała Gazan* nie przymusiła nieprzyjaciela do następnego opuszczenia wszystkich swoich stanowisk, obozów, szanów, artylleryi, żywności, etc. — Trzy miny które nieprzyjaciel założył, chcąc wysadzić na powietrze kawał ziemi w miejscach gdzie ona stała między dwiema skałami na 50 stop wysokiemi, na ów czas wybuchnęły; co nie sprawiło prawie żadnego skutku, nie było najmniejszego przypadku, a uszkodzenia tak małe były, iż obrot kolumny ani na kwadrans nie był wstrzymany; dywizya którą nieprzyjaciel uszykował na miyscu gorzyltym, zwanym *Collado de los Jardinos*, opuściła nagle swój oboz oszańcowany, i w największym nieładzie przez góry uciekała. Setny regiment liniowy który Marszałek Xiążę *Trewizy* naprzeciw niej wysłał, dognał ją, 800 tey ludzi ubił, i zabrał 400 w niewolę, między którymi znajduje się jeden *Generał*, *Podpułkownik*, 10 oficerów, i jeden sztanar zdoboty.

» Na ów czas zamieszanie nieprzyjaciela było zupełne na wszystkich punktach, ciemność

nocy, i trudność ścigania, przeszkodziły w zdobyciu znaczney liczby ieńców. Strata z 5go korpusu wynosi tylko kilku ludzi.

» Nieprzyjaciel utracił na szanłcach i na drodze 15 dział, amunicyje i bagaże: zostawił tudzież w obozie swoim żywność i sprzęty: znaleziono znaczne magazyny w *Santa Helena* i *Karolinie*; z tym wszystkim przebywając przez to ostatnie miejsce nieprzyjaciel podpalł magazyn, gdzie znajdował się znaczny skład broni, wódki, i innych trunków etc.

» Droga była tak trudna, iż wojska przybyły do *Karoliny* już późno w nocy. Dnia 21. 5ty korpus udał się przez *Baylen* ku *Andujar*, dokąd General *Marisy* przybył również w nocy, i zajął most na *Guadalquivir*. General *Desfolles* odebrał rozkaz udania się z swoją dywizją, i brygadą dragonów będących pod dowództwem Generala *Beauregard*, przez *Linares* ku *Baeza*, aby zachować związki z Generałem *Sebastiani*, i przeciąć odwrót korpusom nieprzyjacielskim, które nie mogły ulkutecznić obrotów swoich. Kwatery Królowka została założona w *Baylen*, gdzie również pozostawiła gwardya Królowka i brygada *Hiszpańska*.

» Trudność związków i odległość miejsca niepozwołyły Generałowi *Sebastiani* przelania raportów; tektóre dnia 20 posłał. Ieszeze nie doszły, lecz z listu pisanego z *Arquillos* pod dniem 21 o godzinie 4tej w wieczor, Król Jmć w treści uwiadomionym jest o tych działaniach; donosi on, iż przeszedłszy przez *St-Estevan*, gdzie zabrał 10 dział, 3000 ludzi, sztandary, kilku officerów i ekwipaże, dowiedział się w *Venta de los Santos*, iż General *Castejon*, Margrabia *del Kadillo*, znajdowali się z dywizją swoją, między *Mouizion* i *Arquillos*; General *Sebastiani* wyruszył natychmiast ku temu miejscu ze 4ma regimentami jazdy, i całą swoją piechotą, zaatakował Generala *Castejon* w stanowisku w *Arquillos*, i zdawał się chcieć czynić opór: General *Sebastiani*, niechcąc mu zostawić czasu do rozpatrzenia się, natarł natychmiast z 5tym regimentem dragonii, i ułanami na linię nieprzyjacielską, którą przelamał, rokoszanie broń rzucali, i wtenczas zabrano 1.500 ludzi w niewolę, między którymi znajdą się regiment z *Malaga*, 5ty regiment *Sewilski*, General *Castejon*. Pułkownicy, wielu officerów, i 4ry sztandary.

» Po tym wypadku General *Sebastiani* czoło kolumny zwrócił ku *Ubeda*, i *Baeza*, w ce-

lu opanowania mostu na *Guadalquivir*; wszystko zapowiada, iż liczba ieńców znacznie się powiększy.

» Dotąd w dwóch utarczkach zabraliśmy 6 tysięcy ieńców, dwóch Generałów znaczną liczbę officerów, 8 sztandarów, 25 dział, amunicyje, magazyny, obozy, i zupełnie rozpedziliśmy szczątki wojska przy *Occana* zniszonego; wojsko to pobite zostało w stronie południowej *Sierra Morena* nie daleko *Baylen*.

» General *Sebastiani* wychwala Generałów *Milhaud* i *Paircimont*, officerów od artyleryi i inżynierów będących pod jego rozkazami: &c.

» Marszałek Xiążę *Trewizy* i General dywizyi *Desfolles* nie mieli czasu przelać swoich raportów; raport zaś Generala *Sebastiani* nie jest zupełny: Jednakowoż o wojskach które wdzierają się na góry *Puerto del Rey*, *Col de Muladar* i *Despenna Perros* wypada z pochwałą wspomnieć, tudzież o Generałach *Gazan* i *Brayer*, za ich dobre rozporządzenia.

» Na początku tego raportu wyraziłem, iż Marszałek Xiążę *Belluny* prosto się udał z *Almanden*, ku *Andujar*; obrot ten nie mógł być ulkuteczniony, chyba dziś w wieczor lub jutro zrana. Król nie może mieć o nim ieszcze wiadomości, lecz skoro ją odbierze, nieomielżkam donieść ją JW. Panu; tymczasem oświadczam, iż podług wszelkich doniesień, największe panie zamieszanie w *Andaluzyi*. Junta z *Sewilli* uciekła, i przebywała na wyspie *Leon*, gdzie na dzień pierwszy Lutego zwołała zgromadzenie powszechne stanów: w chwili naszego przybycia ciągniono losy na mieszkańców, których do uzupełnienia regimentów przystawić miano. Nie wątpliwą jest rzeczą, że znaczne korzyści, które wojska Cesarza Jegomości odniosły, pomieszaią ich zamiary, i wszystkich buntowników przerażą; iuż w rozmaitych miejscach, mieszkańcy wychodzą naprzeciw wojsku, i wielu starało się przywołać synów swoich z korpusów nieprzyjacielskich.

» Król Jegomość wyjeżdża dziś w wieczor do *Andujar*; żkąd będą miał honor przelać nowe rapporta JW. Panu.

» Mam honor prosić Go, abys przyjął hołd mego głębokiego uznanowania.

(podpisano) Marszałek Xiążę *Dalmacyi*.

W *Baylen* dnia 22 Stycznia 1810.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 24go LUTEGO ROKU 1810 W SOBOTE.

MINISTER SKARBU.

Odebrawszy od W. Prefekta Departamentu Kaliskiego Rapport, iż Miasta ziego Departamentu złożywszy na pożyczkę, iako to:

Miasto Baranowo	-	Zł: 540.
— Grabow	-	— 726.
— Bolestawice	-	— 440.
— Wieluń	-	— 720.

zamiast żądania na tę sumę stosowney i winney im skarbowey Obligacyi, takowe skarbowi dobrowolnie oharowali; oddając słuszną i sprawiedliwą, podanie tego godny czyn Patriotyczny do publiczney wiadomości. — Dan w Warszawie dnia 21 Lutego 1810.

Węgierski.

Józef Czyżkowski, J. E. M. S.

Głos do Matek od iedney z Dam wazwanych do Rady Dozorczy Szkoł Płci Żeńskiej.

Wychowanie Młodzieży w każdym ukształtowanym kraju, jest obfitym źródłem, z którego powiększey części wypływa tak powszechne dobro i sława oyczytley ziemi; iakoteż osobite każdego szczęście w życiu domowym. Dziwić się zaś i ubolewać należy, iż tak ważna dla społeczności ludzkiej sprawa; chybia najczęściej w swoim zamiarze, a przeto i w skutkach. Czy to pochodzi z nieprzebarzoney opieszalności i zaniedbania, czyli z fałszywego edukacyi wyobrażenia, czyli uarelczie z nieważnego powierzenia w cudze ręce młodzieży. Należy to Płci zlecić Opatrzność pierwszą o dzieciństwie staranie. Tkliwe serce i niestrudzona czynność Matek, kierować powinny skłonności i wrażenia swych dzieci. — Im przynależy sposobie wczesnie synów do przyięcia dalszey i przyzwoitey im edukacyi. Kieć iież to wkłada natura obowiązków na też Matki względem wychowania Córek? Ona

im gotują przyszłość i całego życia uścielaia drogę: a pomne przeznaczenia swego, pełnić święte iego prawa za rozkosz i iedyną mieć powinny pociechę. Szczęśliwe zamęcie, życie przyjemne i spokojna ustron stanowią naypożądańszą dolę kobiety, a skutkiem są pospolicie łagodnego umyślu, cnotliwego serca, zdrowego rozsądku i pozytywcezy czynności. Czyliż troskliwa Matka używając tych stodyczy, nie powinna się starać, ażeby zaszczerpiła w sercu swey córki też same zasady, dla zapewnienia iey podobnego szczęścia. Jeżeli zaś przeciwnie związek niieszczęśliwy, los pelen goryczy trunie iey swobodę i zaraża wżyskie iey pociechy, iież w tym razie czynić powinna staran, dla nauczzenia swey córki, iak ma znosić byt niieszczęśliwy, któregoby mogła stać się kiedyś ohsarą. Ażeby podwoić uczucie szczęścia, uprzyjemnić olnowę długiego wieku, lub nabrać sił do zniesienia trud i trudów, trzeba mieć Religią niczym nienadwerezoną, czytą moralność i zdrowy rozsądek, któryby nas utrzymywał zawlże w obrębach przeznaczenia naszego, niesięgając wyżej nad zdolność i potrzeby. Te to są obowiązki, których wzor i naukę córkom dawać powinny Matki w domowey edukacyi. Lecz te pierwsze zasady kształcenia młodych umyślow, te ważne ich pielegnowanie, niecierpi ani odwołki, ani żadney przerwy. Nie trudno jest Matce pozayknać miłość swego dziecięcia; od tego zacząć powinna. Będąc kochaną, ukłoteczni wżysko: Zjaka iey łatwością przychodzić będzie, nadać mu iskie zechce wrażenia, utworzyć mu serce i umysł weześnie usposobiony do szczęścia, którego żądać może. Po tym pierwiastkowym wychowaniu; następie potrzeba udzielenia przyzwoitych nauk. Ażeby ten zamiar uskutecznić, wielu Rodziców szuka obcey pomo-

cy z publicznych Pensyi, lub domowych Ochmistrzyni. Zdarzają się w tej mierze trudności, osobliwie w odległych prowincjach, • dzieci koniecznie z oczu Rodzicielskich usuwać się muszą. O jak Matka w takim razie wahać się powinna, i głęboko namyślać względem wyboru osoby, której powierza to, co w życiu ma najdroższego, której zdaie, że tak powiem, prawo zarządzania zdrowiem, szczęściem, sławą i całą przyszłością swego dziecięcia. Nawzajem, iak nauczycielka, lub mistrzyni pensyi, czułą i pamiętną byź ma, za tę ufność nieograniczoną, iak się cała powinna poświęcić dla dzieci, których drugą staie się matką, dbać pilnie o ich zdrowie, obyczaj, naukę i same nawet rozrywki, któremi nauki uwdzięczać i przymilać może. Zobopólne są natenczas obowiązki, i pod żadnym pozorem, w żadnym razie, zapominając ich lub zaniedbywać nie należy. Ochmistrzyni poświęcając wiek i siły swoje dobremu wychowaniu dzieci sobie powierzonych, uiszczać nadzieie Rodziców powinna. Rodzice zaś z swojej strony dopełniać naryzetelniey warunków ugody, którą o wychowanie swych dzieci zawarli. Inaczej niechęć, przykrość, niedostatek, brak wygody należytey, spadaia na niewinne dzieci. W każdej edukacyi rozsądney, obyczajność i umiejętność potrzebniejsza, niżeli talenta, które pospolicie, ani zrządzić szczęścia, ani odsunąć zgryzoty niepotrafią, wyiąwszy szczególną i wyraźną zdolność uczący się rysunków i muzyki, lepiejby podobno ie zaniechać, wyłączać przecieź geniuz i łatwość wrodzoną; inaczej, iakaż to męka uczyć kogo pięknych kunsztów bez żadnego pożytku; stąd pochodzi niesmak i zdziwienie umysłu, to wydziera młodym czas drogi, a Rodzicom daremny nakład. Co się tyce tańca, użytecznym go sądzę; uczy on stawiać układnie nogi, trzymać się przystojnie, nadaie młodey osobie wdzięk nieprzysadny, a w towarzystwie miłej zabawy, nieczyni Pannę obraą lub śmiechu godną; lecz ten taniec powinien się rozumieć i zawierać w tych tylko tańcach, które zawsze są używane w spolecznosci.

Konczę, odzywając się do Matek i proząc ich, ażeby zawsze na to pamiętały, że szczęście ich Córak, ich zdrowie i los życia całego, wszystko to zawisło iedynie od wpoionych z młodu zasad i obyczajów, że tak ich uczyć i prowadzić potrzeba, aby były zacne żony, tkliwe matki, posłuszne córki, dobre

obywatelki, użyteczne w gospodarstwie, iagodne w domowym pożyciu, dobroczynne bez wystawy, a nadewszystko świadome gruntownie prawd i powinności religii. Niech przekładaia oyczyzną, rodowity ięzyk i współobywatelów swoich nad wszystko obce. A umiejąc korzystać z światła, ięzyków i powabów cudzych kraioów, niech się lirzegą ślepego naśladowania ladaikiey nowosci. Jeżeli zechcą pełnić te rady, śmiem obiecywać Rodzicom i Dzieciom niewyczerpane źródło uszczęśliwienia. Niezawodna to albowiem prawda, iż w ciągu największych nieszczęść; pośród najsilniejszych trosk i cierpień, córka dopełniaiać powinności ku Rodzicom, cnotliwa żona, czuła matka, dobra obywatelka, znajduie przecieź w głębi serca swego i w tym co ia otacza, iłotne pociechy, miłe wspomnienia i szczęśliwość nie zawisłą od okolicznosci.

J. X. C.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk złożyło narece JW. Generała *Dąbrowskiego* kilkaset exemplarzy drukowanych opisu posiedzenia swego w dniu 22 Grudnia r. z. odprawionego; JW. General *Dąbrowski* rozstał natychmiast książki te na Pułki Wojsko Xiełstwa *Warszawskiego* składaiące, z dotęzeniem do Pułkowników następuiącego Listu —

»Posyłam Ci Pułkownikowi 10 exemplarzy opisu posiedzenia Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które w dniu 22 Grudnia r. z. postanowiło uroczytym i publicznym obchodem, uczcić pamiętkę poległych z chwałą na polu *Marsa* naszych braci, naszych Towarzystów broni.

» Wtenczas kiedy my w wojskowym zostaiący zawodzie, po upadku Kraiu naszego, iedni, w odległych krainach, u walczących za teź samą sprawę Narodow Iuzkali wsparcia i potuchy, i wraz z nimi przeciw wspólnym nieprzyjaciółom stacaiąc bitwy, na Oyczyłtą iak naysprędey pragnęli przedrzeć się ziemie; drudz, bystnym niezdników lirzeżeni okiem, niecierpliwie wygladali momentu w którymby mogli z dobytym na nowo orężem pomścić się krzywd sobie wyrządzonych; w tenczas Mężowie światli, Mężowie nieszczęściami nieznekani, ani się z nowym a obcorodnym porządkiem rzeczy oswaiac chcący, myśleli iedynie o sposobach, iakimi by przez zachowanie Języka utrzymać Ducha Narodowego, a tym samym w właściwym sobie zakresie dotegoż samego co i my dążyli celu, tymże samym co i

my tchnęli zapalem. Dziś kiedy już w części nadzieie nasze ziszczone, kiedy Opiekun-
cza Zbawcy naszego ręka nowy nasz byt
zakreśla, Towarzystwo P. N. wieńcząc laurami
grobowce poległych za Ojczyznę prawych Jey
Synów, wskazuje nam, których los do dalszych
dla kraiu usług zachował, prawdziwą wartość
powołania naszego i podwaia w nas chęci do
naśladowania chwalebnych czynów.

» Zechcesz Pułkowniku przyłączonemu książ-
ki rozdać pomiędzy Officerów Pułku swego.
(podpisano) *Dąbrowski, Generał*
Dywizyi.

w *Warszawie*
dnia 22 Lutego 1810.

JO. Xiąże *Józef Poniatowski*, Minister Woyny,
naczelnay wojsk *Polskich* dowódzca, wyjechał d.
20 b. m. z tutejszey stolicy do *Drezna*.

Cesarz *Jmé Napoleon*, wyrokiem swoim dnia
3 Grudnia roku zeszłego wydanym, mianował
Pułkownika *Kobylińskiego*, zostającego przy
Iztabie Marszałka Xiążęcia *Eckmühl*, Baro-
nem Państwa *Francuzkiego*.

Dnia 20 b. m. odprawiono się w kościele XX.
Kapucynów żałobne nabożeństwo za duszę s. p.
Xiążęcia *Jozefa Czartoryskiego*, Stolnika nie-
gdy *W. X. Litewskiego*, zmarłego w tutejszey
stolicy. Kazanie pogrzebowe miał *IX. Waro-
nicz*, Radzca Stanu. Dziekan Katedry *War-
szawskiej*, i członek Królewskiego Towarzy-
stwa Przyjaciół nauk. Mąż ten znany z talen-
tow wymowy swoiey, wytlawił żywemi kolo-
rami zaślugi i cnoty zmarłego. Ciało nieboszczy-
ka będzie sprowadzone do *Kalwaryi* pod *Kra-
kowem*, i tam w grobie przodków pochowane.

B I O G R A F I A

Józefa Xięcia Czartoryskiego,
Stolnika Wgo *Xłwa Litewskiego*.
przez *S. X. J.*

» W życiu osob znakomitych lecz prywa-
tnych, z okoliczności, lub z skłonności nie
były by na urzędach, dających wpływ do inte-
resów Publicznych, uważać naywięcej nale-
ży na przymioty które wyższość ich charak-
teru okazują, które mniej są pospolite w po-
wszechności, które nakoniec za wzór do na-
śladowania podane być powinny. Przebie-
gając kres życia Xięcia *Czartoryskiego* w o-
czach naszych zgasłego, zastanowić nam się na-
leży, nad Jego umiarkowaniem w nieszukaniu
wywyższenia na ten czas, kiedy to próżności
nie dobru kraiu mogło dogodzić, nad stało-
ścią umyślną do ostatecznego momentu dochowa-

ną, nad rządnością w celu dobra ogólnego po-
wziętą, w szukaniu go w pierwszych Jego źró-
dłach, w okazaniu ciągłym, co pilność, oszczę-
dność, i roztropna dobroczynność dokazać
może w rozkrzewieniu przemysłu, i wydoby-
ciu nayliczniejszey klasy mieszkańców tej
ziemi, z samotney niedoli, w którey dotąd po-
wszechnie się znajdnie.

» *Józef Xiąże Czartoryski* urodził się dnia
21 Listopada Roku 1740 z *Stanisława Kaśki*
Xięcia Czartoryskiego, Łowczego W. Kor. i
z *Anny z Rybińskich*. Pilnie od Rodziców
wychowany miał wzory niepospolitey uprzej-
mości z Ojca, a przykładney pobożności z Ma-
tki, i te niebyły dla niego bezskuteczne; bo
wiednym i drugim Rodziców naśladował. Po-
droże odprawił z zastanowieniem się nad tym
wszystkim, coby mogło być z obcych krajow
przejętym do naszego, i z poszukaniem wiel-
kiej dla siebie konsyderacyi Króla *Stanisława*
Leszczyńskiego i *Ludwika XV*. Powrócił do
kraiu na końcu bezkrólewia w ten czas wła-
śnie, kiedy złączony z nim pokrewienstwem
Stanisław August wstąpił na Tron. Ode-
brał podchlebny upominek łaski krewnego Pa-
nującego w oddanym sobie Urzędzie Dygnita-
ria *W. X. Litewskiego*, tym samym który Król
posiadał przed dojściem do Korony. Palsow-
wany był na ten czas ieden z naypierwszych
Kawalerem nowo utworzonego Orderu *Sgo*
Stanisława, i wkrótce potym ozdobionym został
krzyżem orła białego. Wywdzięczając się
z tych iedynych darow przy wstępie na tron
odebranych, podiał się poselstwa do *Rzymu*,
i to z przyśloynościa odbył. Co za pole otwie-
rało się w pierwszey młodości chcącemu piąć
się na urzędy lub dobiąć się o korzysne Sta-
rolstwa, będąc w tak bliskim związku z Pannic-
ym? Lecz umiarkowanie czyniło go dalekim
od ponęt chciwości lub próżney ambicyi; nie
dozwoliło mu ani sobie przywłaszczać dziedzin
upadającej oyczyny, ani posuwać się na do-
stojeństwa na których skutecznie nie można by-
ło iey służyć. Stałość umyślna nie dala mu zgnać
czoła przed tonem dumaym *Polłow Rosyji-
skich*, i wkrótce po wzięciu i uwięzieniu Se-
natorów i Biskupow, tak znienawidził stolicę,
że już nic nie zdołało go do niey namówić, i już
nie chciał należeć do interesów Publicznych,
takim znamieniem ucisku oznaczonych. Za-
trudnił się iedynie upercządkowaniem Powia-
tu *Łuckiego*, którego był Starostą Grodowym;
iakoż na wiekopomną zaśluził sobie wdzię-
czność współobywateli tamecznych, przez ko-

sztowne i porządne wystawienie domu lądowego i kancelaryi, i utrzymywanie ksiąg aktowych i depozytów, od czego tyle ich spokojność zawisła. Żyjąc w zaciszu Roku 1775 zaślubił *Dorotę* Xieźniczkę *Jabłonowską*, córkę na ten czas Woiwody *Poznańskiego* a potem Kasztelana *Krakowskiego*, z której liczne potomstwo płci żeńskiej zostawił, i której znaczne wiano służyło do zaprowadzenia przemysłu. Nie szukał w tym zysku tylko lub chluby, ale czynił to z przekonania, że próżniactwo najszybciej jest przyczyną misery i niemoralności ludu; dla tego otworzył mu pole łatwego i znacznego zarobku. Ze czyny Jego samolubstwem lub chciwością nie były skazane, dowodzi to sam sposób którym on te rekordzieła zaprowadzał. Formował on je wspólnymi, do których każdego zęającego akcy przyjmował chcąc całą okolicę interesować dzieląc się zyskami, aby dzieło jego trwałym nadal było. Jakoż fabryki lukienna, płocienna, fajansu i porcellany do tego stopnia *Korcu* wygórowały że młody chłopiec mało co nad lat 12 mający, mógł przy sposobności i pracowitości od kilku do kilkunastu złotych na dzień zarobić. Jednak lubo cakiem zajęty tak użytecznymi projektami, nie omyślał ani opuścić ulubionego swego siedlika, gdy okazała się na moment pora służenia Ojczyźnie; został Polsem Województwa *Wielkopolskiego* na Sejm 1788 i ciągle około dobra powszechnego pracował pod tym emblematem pamięci *Stasiusza* *Milochowskiego*. Wezwany z grona sejmujących na Poselstwo do *Berlina* w 1789 poświęcił się usługom publicznej, w której muż yby wytrwał, gdyby był pewnym, że ją pomyślnym uwieńczy skutkiem. Gdy wszelkie dla kraju nadzieje upadły, powrócił do samotności, utrzymywał wprawdzie rozpoczęte dzieła, ale już nie z tym zapalem i nacładem jak kiedyś w dawnej ojczyźnie. Potomstwo swoje przy staraniu Matki jak najszybciej starał się wychować, osadziwszy je wieszczym duchem w *Dreznie* pod okiem N. P. *Łaskawie* nam teraz Panującego okazując dawne inarodowe do tego *M. narchy* przywiązanie. Ojciec dobry, przyjaciel werny sąsiad rzadki, bo wolał coś z swego utąpić niż się prawować; najłaskawszy był dla włośnian, których losem ciągle był zatrudniony. Stałość umysłu, którą okazał w wszystkich swych przedsięwzięciach, tę przyzgonie najszybciej udowodnił, kiedy do ostatniego momentu najszybciej z przyjaciółmi się rozstał, i ostatecznie czyniąc dyspozycye, sam dodał, aby po-

zostałe córki nie szły tylko za Rodaków. Miłością ojczyzny zajęte były ostatecznie Jego myśli, i szczęśliwym się mienił, że na odrodzonej *Joy* czuł się Bogu ducha wielkiznana oddał.

z *Paryża* dnia 7 *lutego*.

Dnia wczorayszego Cesarz i Król otoczony Xiążętami, Ministrami, Wielkimi dygnitarzami i urzędnikami dworu swego, przyjmował przede mszą w pałacu *Tuilleries*, w sali tronu, rozmaite deputacye jako to z kolegium obierczego departamentu *de la Dordogne*, z kolegium obierczego departamentu *du Doubs*; z kolegium obierczego departamentu *Indre*; z kolegium obierczego departamentu *Leman*; z kolegium obierczego departamentu niższej *Loiry*; z kolegium obierczego departamentu *Lot*; z kolegium obierczego departamentu *la Roer*.

Deputacye te następnie prowadzone zostały na audyencyą do Cesarza Jego mości, przez Ministra i pomocnika obrzędowych; wprowadzone przez Wielkiego Ministra, a przedstawione przez Xięcia *Vice-Króla Włoskiego* Arcy Kanclerza Państwa, sprawującego urząd Wielkiego Elektora. Prezesi pomienionych deputacyj podali Cesarzowi Jego mości adressa.

Odpowiedź Cesarza na adres deputacyj z kolegium obierczego departamentu *la Dordogne*.

Mości Panowie deputowani z departamentu *la Dordogne*!

» Ja, i mój sprzymierzeniec Imperator *Rosyjski* wszystkośmy czynili co zmierzało do
» uspokojenia świata: lecz nie mogliśmy tego
» dokazać. Król *Angielski*, który się zeta-
» rzał w nienawiści przeciw *Francji* pragnie
» wojny... Stan jego nie pozwala mu ucząć
» nieszczęść świata i wyrachować skutki ztąd
» spływające na jego familią. Jednakowoż
» woyna, kres swój mieć powinna, a na ów
» czas będziemy możniejszemi, potężniejszemi,
» mi, i mocniejszymi niż kiedy byliśmy. Ce-
» sarstwo *Francuzkie* jest w życiu młodocianym
» nie może jak tylko wzrastać i ułatać
» się, życie zaś moich nieprzyjaciół jest już
» na schyłku; wszystko mu bliki zgon zapo-
» wiada. Każdy rok w którym oni f.óżnią
» pokoy świata powiększy potęgę moją.

Odpowiedź Cesarza na adres kolegium obierczego z departamentu *du Doubs*.

» Mości Panowie deputowani z kolegium
» departamentu *du Doubs*, miałem cześć spo-
» sobność poznać waszych współobywatelów

„na placu honoru. Z ukontentowaniem uyrzę wasze pola: lecz familia moja stała się „bardzo liczną. Jednakowoż udam się dla „widzenia kanału msiącego *Ren* z *Rodanem* „połączyć, a który ciągnie się przez wasze „mialto.“

Odpowiedź Cesarza na adres z kolegium obierczego departamentu *Indre*.

„Mości Panowie deputowani z kolegium „obierczego departamentu *Indre*, dziękuję „WCPanom za uczucia, które mi wyrażacie. „Zastęguję na nie u ludu mego za ciągłą moją „iłą troskliwość, o to wszystko to go tycze.“

Odpowiedź Cesarza na adres z kolegium obierczego departamentu *Leman*.

„Przyjmuję WCPanów uczucia. Ja, i potomkowie moi, którzy ten tron zasiadają, „wspierać będziemy wszelką religią gruntującą się na Ewangelii, gdyż każda takowa, „zaleca moralność, i technie miłość.“

„Nie dla tego iżbym nie opiekował nad ciemnotą i dumą tych, którzy chcąc pod maską religii, panować nad światem, i odbierać hołd ze iłą korzyścią dali tak pozorne „przyczyny niesnaskom, które fam. ią Chrześciańską dręczyły.

„Nauka moja, równie iak moje zasady są „nieodmienne. Jakiekolwiek będą wrzaski „fanatyzmu i nieoświecenia, tolerancya i opieka dla wszystkich religii Chrześciańskich, „całość i niepodległość mojej religii, i większe części ludów moich przeciw zbrodniczym „zamiarom *Grzegorzów*, *Juliuszów*, „*Bonifaacych*; przywracając we *Francyi* przez „konkordat, związki moje z Papieżami, uczyniłem to, pod tarczą czterech propozycyi „Kościoła *Gallikańskiego*; i naczy się „święciłbym był honor i niepodległość Cesarstwa najsłabszymi żądaniem.“

Odpowiedź Cesarza na adres kolegium obierczego departamentu niższej *Loiry*.

„Mości Panowie deputowani kolegium departamentu niższej *Loiry*! Wchodząc w „mury walże, dowiedziałem się, iż *Francuzi* „oddali moje orły nie walcząc, i przekładali haniebne życie, nad niebezpieczeństwa i „sławę. Nie potrzebne było wyrażenie uczuć „obywateli mego dobrego mialta *Nantes*, aby „mi przywrócić chwile radości i ukontentowania. Uczułem w pośród was to, co się „czuie w pośród swoich prawdziwych przyjaciół: łądźcie ztąd iak głęboko te uczucia „są wyrzute w sercu moim.“

Odpowiedź Cesarza na adres kolegium obierczego departamentu *Lot*.

„Mości Panowie deputowani kolegium obierczego *Lot*, myślałem o tym o co mnie „proście; rzeka *Lot* będzie żeglowną, skoro „kanały z *Skaldy* do *Renu*, z *Renu* do *Rodanu*; z *Rodanu* do *Sekwany*, a z *Rance* „do *la Vitaine* będą ukończone. Naląpi to „za lat 6. Zn. m przywiązanie waszego departamentu ku moiej osobie.“

Odpowiedź Cesarza na adres kolegium obierczego departamentu *la Roer*.

„Mości Panowie deputowani z kolegium departamentu *la Roer*, przyjmuję wasze „uczucia. Kraj wasz jest kraiem *Karola W.*; „składacie dziś iak na ów czas część Wielkiego Cesarstwa. Dowiaduję się z ukontentowaniem o dobrym duchu który ożywia „mieszkańców waszych. Pragnę, ażeby ci waszych współ-obywateli, którzy mają dzieci „w służbie obcey, wezwali ich do *Francyi*. „*Francuz* nie powinien krwi swojej przelewać, tylko za swego Monarchę i za oyczyznę.“

Po tey audyencyi, Cesarz przyjmował ciała dyplomatyczne podług zwyczajnych formalności.

Na tey audyencyi przez Xięcia *Kurakina* Posła Imperatora *Rosyjskiego* przedstawiony był:

Pan Rath, General Leutenant, zostający w służbie Imperatora Jmci;

Przez Xięcia *Schwartzenberg*, Posła Cesarza *Austryackiego*:

Xiążę *August Ahremberski* General w służbie *Austryackiej*.

Przez Xięcia *Cadora* Ministra związków zewnętrznych:

Herabia *M.choł Szymanowski*, z Wielkiego Xięstwa *Wawszawskiego*:

Herabia *Józef Szymanowski* Podpułkownik, &c. &c.

Po mszy Cesarz przyjmował w sali pokoju deputacyą z mialta *Lugdunu*, która mu podała adres oświadczający, iż to mialto chciało by mu wyślawić pomnik.

Odpowiedź Cesarza na adres deputacyi z mialta *Lugdunu*.

„Potwierdzam zamiysł rady municypalney. „Z ukontentowaniem uyrzę posąg wśród „mego dobrego mialta *Lugdunu*; lecz pragnę, ażeby wprzód nim zaczniecie robić o „koło tego pomnika, uprzątniono wszystkie „gruzy, które są szczątkami naszych nie-

„szczęśliwych wojen domowych. Dowiadujemy się, iż *Bellecourt* jest naprawione. Nie zaczynajcie podstawy, dopóki wszystko nie będzie uprzątnionym.

— *Dnia 8.* — Dnia dzisiejszego w pałacu *Tuileries* dany był wielki bal, przez Wielkiego *Marzałka Pałacowego*, na który zaproszono *Posłów rozmaitych Dworów, Ministrów, i inne znaczne osoby.*

Wyrokiem swoim pod dniem 1szym *Lutego* *Cesarz* postanowił, iżby wyspa *Walchern* tworzyła okrąg podprefektury, która tymczasową kładac będzie część departamentu *Skaldy*, której miejscem głównym ma być *Midelburg.*

Z powodu zawarcia pokoju między *Francją i Szwecją*, *Minister marynarki* i osad, dał urzędową o tym wiadomość, przez list okólny do *Prefektów i Kommissarzów* morskich wydany, iżby dowódcy okrętów krajowych i *Kapitanowie korsarzy*, przestali ścigać okręty *Szwedzkie.*

Cesarz Jmć wyrokiem swoim pod dniem 2 b. m. mianował *Hrabiego Dumas*, *Radcę stanu*, *dyrektorem generalnym* popisów i kontrybucyj.

Marszałek Macdonata, *Xiąże Tarentu*, wyjedzie z *Karyntyi*, i uda się do *Hiszpanii*, gdzie obemyje dowództwo.

Kommissya do interesów duchownych, ukończyła posiedzenia swoje. Słychać znowu o zwołaniu *Concilium narodowego.*

Zapewniają, iż *Cesarz Jmć* nie wyjedzie teraz do *Hiszpanii.*

Mowią, iż u *bankierów Perregaux, Lesitte* i kompanii, otworzona będzie pożyczka 50 milionów dla rządu *Rosyjskiego* zprowizują po 7 od sta.

z Madrytu dnia 19 Sycznia.

Piszą z *Saragossy*, iż *herbat Sarasa*, *łotrównie* podły, jak okrutny, którego opuszcza chłoptwo należące do jego bandy, zabrał bardzo wiele *rebra kościelnego.* Zda się nawet, iż znaczną ilość przestał do *Francji*: zawsze gotowy zaniechać rzemiosła, przez które się zbogacił, aby mógł używać bezkarnie, jeżeli mu się uda, owoców *łotrostw* swoich. Stał on z bandą swoją w *Allucca.* Za zbliżeniem się 300 *Polaków* natychmiast uciekł, porzuciwszy *bagaż, amunicyje, broń, a nawet i konie.* *Dnia 11go* o godzinie 4tej zrana, chciał się zemścić w tymże samym miejscu, i podejść *Polaków*, którzy go znowu pobili. *Szef batalionu Rycki*, kazał okrążyć te tłumy

gdym się szykowały do boju; 80 *łotrów* od *bagneta* poległo, 13tu innych schwytyanych ma być na karę *szubieniczną* *lkazani.* Podobny los spotka *mieszkańców*, względem których dotąd okazana *powolność* nie mogła ich odwieść od *łotrostw* i *mordów.*

W kościele *Panny Maryi Pilar* spiewano *Te Deum*, na podziękowanie *Bogu* za pokoy i za nasze ostatnie zwycięstwa. *Biskup dycezalny*, w przytomności *władz cywilnych* i *licznie zgromadzonego ludu* miał *kazanie*, biorąc za *text* te słowa *Świętego Pawła*: *Fratres, hora est jam nos de somno surgere. Nunc enim proprior est nostra salus quam credidimus: Bracia, już nadeszła godzina obudzenia się naszego. Teraz bowiem przedzy nastąpi zbawienie nasze, jeżeli się spo-dziewali.* *Biskup* ten wyłuszczał *pomienione* słowa z *wymową* iaką *gorliwość* i *oświecenie* mogą wpoić w *serce* *godnego* *śluga* *Ewangelii.*

Donoszą z *Duegnas* w *provincyi Palencia* co następuje:

„*Dnia* *dzisiejszego* *Francuzi* wyruszyli ztąd w celu *ścigania* *łotrów*, z których *banda* *jedna* *udała* się *przeciwną* *drogą.* *Podęyscie* *to* *dało* *powod* do *czynu* *pełnego* *ludzkości* i *bohaterstwa*, który *wart* *jest* *być* *wymienionym.*

„*Pewna* *kobieta* *przedająca* *kasztany* *znaydowała* się *na* *drodze*, którą *łotry* *przechodzili*; *o* *dwa* *kroki* *od* *niej* *dowodzca* *Francuzki* *przypadkiem* się *zastanowił.* *Ta* *zaczna* *kobieta*, *mocno* *chwytając* *go* *za* *rękę*, *wtrąca* *go* *do* *domu*, *zamyka* *drzwi*, *przed* *którymi* *stała* *iakby* *na* *szyldwachu*, *i* *dopóty* *z* *miejscą* *tego* *nieodchodzi*, *dopóki* *officer* *znaydował* się *w* *niebezpieczeństwie.*

„*Pewny* *artyllerzysta* *rozmawiał* *z* *traczem.* *Ten* *polirzega* *nieprzyjaciela*, *rzuca* *artyllerzystę* *o* *ziemię*, *przykrywa* *go* *swoim* *plaszczem* *i* *drzewem* *rąbanym*, *siada* *na* *ławce* *którą* *sobie* *na* *prędcę* *zrobił*, *i* *spokojnie* *dalej* *kończy* *robotę.*

Pewny *Porucznik* *uciekł* *się* *do* *domu* *jednego*, *gdzie* *go* *chętnie* *ukryto*, *lecz* *żywość* *iego* *nad* *nim* *przemaga*, *siawa* *w* *oknie*, *łotry* *go* *spolstrzegają*, *wpadają* *do* *domu*, *zabijają*, *a* *z* *wściekłości* *łwoicy* *wpien* *wycinają* *fami-lię*, *u* *którey* *znalazł* *schronienie.*

Na *próżno* *wielka* *liczba* *mieszkańców* *i* *Alkadowie*, *ze* *łzami* *proszą* *i* *wystawiają* *się* *na* *niebezpieczeństwa*, *chcąc* *zapobiedz* *tym* *okropnym* *scenom*: *łotry* *nie* *mają* *uczucia* *ludzkości.*

Piszą z Valladolid: „Byliśmy świadkami wypadku, iż fanatyzm nie jest tak powszechnym w *Hiszpanii* jak rozumiano; przedniejsi officerowie wojska *Francuzkiego*, i władze miejscowe, dowiedziawszy się, że ogień się zajął w pałacu, który niegdyś był siedliskiem inkwizycyi, udali się na miejsce pożaru; lecz nie mogli wymóżyć na mieszkańcach, aby go gasili. Widząc niepodobieństwo ugaszenia wszystko trawiących płomieni, mieszkańcy okazali radość, iż patrzyli na zniszczenie tego schronienia okrucieństw, gdzie znajdowały się narzędzia, których przemyślna tyrania używała do dręczenia ofiar swoich.

z Valladolid dnia 22 Stycznia.

Ogłoszono tu następujący

ROZKAZ DZIENNY.

„Pułkownik *Dejean* odebrawszy rozkaz zniszczenia szanów nieprzyjacielskich w *Alcanizas*, przybył tam w półgodziny, i poszedł pod to miasto dnia 15 b. m. o godzinie 8mej w wieczor, rozpedził wszystkich, którzy spotkał, i ubił 200 ludzi. Generał *Echavarria* uciekł w koszu, porzuciwszy swoje sprzęty i szkatułę.

„Gdy 32gi regiment lekkiej piechoty przybył, znaleziono magazyny nieprzyjacielskie. Dnia 16 połamano 200 broni, którą zbiegi porzucili, zabrano 4ry działa, 200 baryłek prochu, i ładunków. Reszta została spalona, i wielka ilość zboża zepsuta, gdyż nie było sposobności przewiezienia go.

„Sprowadzono 200 jeńców, którzy nie mając dostatecznej straży, po części uciekli w okolice *Villafrechos*, gdy tymczasem straż strzelała i rozpedzała bandę *Kapucyna*, który im szedł na odsiecz.

„Ten po tej utarczce, udał się ku *San-Pedro de la Tarze*, gdzie przybył o godzinie 3ciej po południu; banda jego chciała mieć tam kwatery i żywność, gdy niebo naznaczywszy ostatnią godzinę tym lotrom, zesłało do *San-Pedro* o godzinie 4tej Pana *Caulle* Kapitana z 6go regimentu dragonii, który na czele 120 iszdy, szukał *Kapucyna* od 8miu dni. Dragoni uderzyli na tę bandę. Ubili 80 ludzi, i sprowadzili 40 jeńców, których im po części chłopci wydali, mający się za szczęśliwych, iż się od tej uwolnili kłębki. Herzta znaleziono ukrytego za drzewem. Darowano mu życiem, z powodu, iż się dobrze obchodził z officerami *Francuzkiemi*; lecz inni mają być stawieni przed sąd kryminalny,

i każdy w miejscu urodzenia swego odbierze karę przynależną zbrodni.

W Valladolid dnia 21 Stycznia.

Generał dywizyi Gubernator wyższej *Hiszpanii* (podpis:) *Kellermann*.

z Amsterdamu dnia 3 Lutego.

Niepewność naszego stanu, upadek handlu, spadanie ceny papierów karkbowych, tysiączne pogłółki iedne drugim przeciwne, takie iest od kilku tygodni położenie naszego kraju, które się skończy po urzędowym ogłoszeniu układów zawartych w *Paryżu*.

Wojsko *Francuzkie* zajęło także *Willemstadt*, *Steenbergen*, *Klundert* i *Gertruydenburg*, słowem wszystkie miasta aż do *Mozy*. Wojsko nasze ustępowało w miarę posuwania się *Francuzow*.

Układ stanowiący ostatecznie względem interesów naszych, został jak slychać, podpisany w *Paryżu* dnia 30 Stycznia. Jesteśmy tu mocno przekonani, iż w nim zastrzeżono odstąpienie *Zeelandyi* i kraju leżącego w stronie południowej *Mozy*, oraz osadzenie brzołów naszych wojskiem *Francuzkim*.

z Rotterdamu dnia 6 Lutego.

Ogłoszono tu co następuje:

Wypis z Protokolu Sekretaryatu Stanu. — w Pałacu Thuilleries dnia 20 Stycznia 1810.

NAPOLEON Cesarz *Francuzow*, Król *Włoski* etc — postanowiliśmy i stanowiąmy, co następuje: 1) Ma być utworzone wojsko pod nazwiskiem *Wojska Brabanczkiego*. — 2) Wojsko to ma stać we wszystkich okolicach, które są między *Mozą*, *Skaldą* i *Oceanem*. — 3) Wszystkie wojska lądowe i morskie tak *Francuzkie*, iakoteż *sprzymierzone*, znajdujące się w wymienionych okolicach, mają składać wojsko *Brabanczkie*. — 4) Twierdze, będące między *Mozą* i *Skaldą*, mają zostawać w stanie oblężenia. — 5) Dowodczy wojskowi, oraz władze *Francuzkie* i *Hollandzkie*, mają się stosować do niniejszego urządzenia. — 6) Minister nasz wojenny ma polecone sobie uskutecznienie tego wyroku.

(podpisano) **NAPOLEON**.

przez Cesarza.

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Xiążę Bassano*.

Zgodno z oryginałem

Minister wojny

(podpisano) *Xiążę Feltrę*.

Ogłoszono także następującą odezwę: *Mieszkańcy Brabancyi i wysp Zeelandzkich*,

oraz wysp. leżących nad Mozą i Skaldą! — Gdy od Cesarza i Króla Jmci odebrałem rozkaz, ażebym zajął wojskowe stanowisko w kraju leżącym między Mozą i Skaldą, posyłam więc tam dobre i wyćwiczone wojsko, któremu zaleciłem, ażeby osoby wasze i zwyczajnie szanowało. Mam nadzieję, iż przyjętym będzie tak, jak przez dobre swoje postępowanie zasługuję, za które zaręczam. — w Breda dnia 28 Stycznia 1810.

(podpisano) Marszałek Xiążę Reggio.
z Monachium dnia 2 Lutego.

W tej chwili Rząd tutejszy odebrał przez umyślnego wiadomość od Xiążęcia Eckmühl (Marszałka Davout) będącego w Straubing, iż ma zlecenie, ażeby wspomnianemu Rządowi oddał Salzburg, Bechtolsgarden, Innviertel i kraj poniżej Ruck. Nieutracił nie Bawaryja z Tyrolu, lecz w tey prowincyi wystawił nowe twierdze.

z Inspruka dnia 2 Lutego.

Gdy Hofer mieszkał w tutejszym zamku jako naczelny dowódca zbuntowanych Tyrolczyków, rzekł iednego dnia: *Mamy Hrabiego Wolkenstein* (iedna z naydawniejszych szlacheckich rodziny krainowych), i wkrótce mieć będziemy także Hrabiego *Felsenstein*. Chciał więc sobie ten tytuł nadać. — Wszyscy oberżysci i mieszkańcy powinni we 12 godzin donieść policyi o endzozimeach, których przyjmują, a to pod karą 100 Złotych.

z Salzburga dnia 31 Stycznia.

Przed kilku dniami schwytano w pobliskim mieście Bawarskim dwóch Tyrolczyków i iedną Tyrolkę, którzy chcieli uchodzić do Austrii. Znalaziono przy nich wiele listów, które posłużą do objaśnienia wielu okoliczności, tyczących się Tyrolu.

Od brzegów Menu dnia 8 Lutego.

Czytamy w publicznych pismach następujący artykuł — » Słychać, iż Xięstwo Oldenburgskie będzie przyłączone do Królestwa Westfalskiego. Xięstwo to ma 51½ mil kwadratowych i 90,000 mieszkańców.

Generał Deroy wyznaczył 300 Złotych nagrody za schwytanie Jozefa Speckbachera, kapitana rokosznów Tyrolskich.

Wznawia się pogłółka, iż prowincye Illiryskie zostaną przyłączone do Królestwa Bawarskiego.

z Sztokolmu dnia 30 Stycznia.

Król Jmć przysposobił Xięcia następcę tro-

nu za syna swiego. Obrządek ten odprawił się dnia 24 b. m. z przyzwoitą okazałością w sali feymowej.

Dnia 16 t. m. stopni zimna 7.

17	-	-	8.
18	-	-	7.
19	-	-	7.
20	-	-	4.
21	-	-	9.
22	-	-	13.
23	-	-	2.
24	-	-	9.

Dotychczas naywiększe zimno było dnia 24 Stycznia stopni 17, dnia tego w którym w Węgrzech i w Wiedniu dało się czuć trzęsienie ziemi; iakoż od tey daty temperatura powietrza odmieniła się tutaj, Termometr niżej zera nie opadał nad 7 stopni, kiedy higrometr naybardziej nasycone wilgocią powietrze okazywał, wiatru najmniemy nie było, powietrze zszeszczone, mgliste i ciężkie do oddychania, zoftawało zawsze w równowadze. Merkuryusz w Barometrze dochodził wyżej nad 28 cali, i niebywał od tey wysokości niżej nad 4 linijek; prócz laronu i mgły, deszczu ani śniegu nie było. Podług obserwacyi z dawniejszych lat, zimna i śniegu w następującym miesiącu spodziewać się można. *Magier.*

Do W. J. Pana Redaktora Gazety - Korrespondenta Warszawskiego.

Dziwac mi bardzo, iż znajduję w Numerach 121ym i 122ym obudwóch Gaset; skomponowa przes iakiegoś podłego estowiska do Posa: sorów Ordynacyi Zamoylikoy obwieszczenie; mam prawo żądać odwołania onego, proszę podanie tego listu do Gazety, iżby się nie dawalo śmiešnością Czytelnikom. że prywatne interesa niemaigce sadnego swiętku a Publicznością, zabierają niewygodne użyteczniejszym wiadomościom. — Łączę wyraz winnego szacunku —

P. C. Domański, P. P. W. P.

Dnia 15 Lutego 1810.
Znienylnie.

DONIESIENIE.

27 Jan Leon Baranowski, w trzynastym roku, ma osny niebieskie wielkie, włosy blond, białą pięć, twarz okrągłą szeroką, nieznajomych czytać, pisać po Polsku, i mówić po Niemiecku umiejący; wesoty, chętny i podskobny wulkusaniu, gadatliwy, sdatay do kucharkwa, którego miał posażki; opuścił mieszkanie Rodziców że dnoy występny sdrożności mizrobowsay, tylko że s powodu swolej żywości pokrasowy był od nierostropney fluzay, która go przed Oycem oskarżyła miate. Upraszają Rodzice o uwiadomienie w tey mierze do Warszawy na ulicy Długą Nro 581.